№ 195. Piątek 24. Sierpnia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 18. sierpnia r. b. nadać najmiłościwiej sekretarzowi rady krakowskiego wyższego sądu krajowego *Szczepanowi Jaworskiemu* tytuł i charakter radzcy sądu krajowego z uwolnieniem od taxy.

Na mocy najwyższych patentów z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1859 odbędzie się dnia 1go września r. b. przed południem w przeznaczonym na to lokalu gmachu bankowego 446ste losowanie dawniejszego długu państwa.

Zaraz potem nastąpi 12ste losowanie seryj i numerów wygrywających pożyczki loteryjnej z roku 1864.

Z c. k. Dyrekcyi długów państwa.

Część nieurzędowa.

Lwów, 24. sierpnia.

„Constitutionele Oesterreichische Zeitung" pisze: Środki finansowe, których ma użyć teraz c. k. rząd, były w zeszłym tygodniu przedmiotem licznych rozpraw w kołach finansowych. Usunąwszy obawę pożyczki przymusowej i redukcyi procentów wrócono znowu do pomnożenia pieniędzy papierowych i podwyższenia podatku od kuponów. Nie znamy zamiarów wysokiej administracyi finansowej, i nie mamy też tutaj ani miejsca ani powołania do stawiania wniosków w tym względzie. To jednak możemy z pewnością przypuszczać, że rząd nie myśli bynajmniej o tem, by teraz, kiedy zachodzą nadzwyczajne obawy ubytku podatków, powiększać ciężary podatkowe kraju. Środki administracyi finansowej mogą w każdym razie zmierzać tylko do tego, by z jednej strony powiększyć siłę podatkującą kraju, i zabezpieczyć tym sposobem dochody państwa, a z drugiej umniejszyć wydatki państwa, a tem samem także ciężar podatkowy kraju.

To trudne i wielkie zadanie może rozwiązać rząd tylko wspólnie z ludem, i rozwiązanie jego musi być przeto pozostawione reprezentantom ludu. Nim jednak rząd będzie w stanie przedłożyć reprezentacyi ludu odnoszące się do tego wnioski, musi on zaradzić potrzebie chwilowej, i zdaje nam się, że żaden inny środek nie byłby stosowniejszym do zaspokojenia jej wedle możności, jak odpowiednie pomnożenie środków cyrkulacyi, i to w takim rozmiarze, by stosowna część ich mogła być użyta na cele produkcyjne, popierające dobrobyt narodowy, handel i przemysł, i powiększające tym sposobem siłę podatkującą kraju. Równocześnie z tem wypadałoby naturalnie poczynić także rozporządzenia ku zmniejszeniu wydatków państwa, a tem samem także ciężaru podatkowego kraju, ale te będą zapewnie pozostawione do dalszych spólnych obrad; na wszelki sposób jednak nie można prawie przypuszczać, by przedtem jeszcze miano przystępować do osobnego środka podwyższenia podatku od kuponów.

Rzymski korespondent do „Gazz. di Venezia" pisze pod dniem 18go b. m.: Zapewniają, że Królowi Neapolitańskiemu Franciszkowi II. udzielono rady z Paryża, ażeby oddalił się z Rzymu, gdyż obecność jego mogłaby się stać później niebezpieczną i przysporzyć nowych kłopotów stolicy apostolskiej, gdy odejdą wojska francuskie. Mówią także, że Król powziął zamiar sprzedania pałacu Farnese w Rzymie i pałacu Coprarola. Ma on być w wielkiej potrzebie, gdyż dobra jego na mocy dekretu Garibaldego zostają jeszcze pod sekwestrem, i nie może on przeto utrzymać się bez pomocy ze strony krewnych królewskich i wiernej swojej partyi. Tego roku zrzekł on się nawet przyjemności mieszkania na wsi; pozostaje więc w Rzymie, żyje całkiem samotnie i nie przyjmuje prawie nikogo. Większa też część Neapolitanów, którzy udali się za nim do Rzymu, znajduje się w najokropniejszej nędzy.

Monarchia austryacka.

Lwów, 23. sierpnia. *(Obchód urodzin Jego c. k. Apost. Mości.)* W miasteczkach powiatowych Buczaczu, Mielnicy i Staremmieście odprawiono w dniu urodzin Najjaśn. Pana solenne nabożeństwa, na których znajdowali się c. k. urzędnicy, reprezentacye gmin, żandarmerya, straż finansowa i wielu pobożnych ze wszystkich warstw ludności dla błagania Boga o błogosławieństwo dla uświęconej osoby Jego Ces. Mości i najwyższego domu cesarskiego.

Lwów, 23. sierpnia. C. k. Namiestnictwo morawskie zezwoliło, ażeby w tym roku najbliższy jarmark w Bernie odbył się zamiast pierwszego poniedziałku we wrześniu dopiero trzeciego poniedziałku we wrześniu 1866.

Sambor, 22. sierpnia *(Obchód urodzin Najjaśn. Pana.)* Dzień i wigilię urodzin Najjaśn. Pana obchodził Sambor z niezwykłą okazałością. Ogród tutejszy ludowy oświetlony setkami różnobarwnych lamp, kolorowemi latarniami i balonkami transparentowo z odpowiedniemi temu dniu napisami sporządzonemi kilkanaście ładnych transparentów, kilka sztuk ogniowych, odgłos muzyki i strzałów moździerzowych zwabiły publiczność tutejszą w bardzo znacznej liczbie.

Festyn ten ogrodowy rozpoczął się dnia 17go b. m. o godzinie 8mej wieczów odegraniem hymnu narodowego, podczas którego oświetlono transparent przedstawiający Najjaśn. Pana w szatach koronacyjnych ogniem bengalskim, przeciągając się aż do północy, na zakończenie zaś oświetlono wśród sztucznego ognia Najjaśn. Pana w mundurze jeneralskim.

Kilka transparentów było nie złej i głębszej myśli, jak n. p. transparent przedstawiający w postaci niewieściej wśród róż i laurów z ręką dziękczynienia ku niemu wzniesioną konstytucyę, lub n. p. transparent przedstawiający w rycerzach podających sobie bratnią dłoń narody pod berłem Austryi zostające.

Po północy rozeszła się publiczność po wzniesieniu tysiąca vivatów, a muzyka odegrała przed naczelnikami tutejszych władz serenadę.

W sam dzień urodzin, t. j. 18go odprawiono w kościele parafialnym i cerkwi nabożeństwo wśród ustawicznego prawie huku moździerzy, a natłok ludności w kościele i cerkwi był tak wielki, iż już dawno nie pamiętamy takiego. Po obiedzie grała znów taż sama muzyka wojskowa w ogrodzie ludowym od godziny 4tej do 8mej wieczór.

Całe zajęcie się upiększeniem i oświetleniem ogrodu, oraz podniesienie myśli obchodzenia dnia tego w ten sposób należy przyznać wyłącznie p. Nieważewskiemu, c. k. oficyałowi sądu obwodowego i honorowemu obywatelowi miejskiemu.

Czysty dochód z biletów wstępnych do ogrodu dnia 17go zebrany przeznaczono na rannych z 77. pułku piechoty Arcyksięcia Salvatora.

Wiedeń, 22. sierpnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaś. Pan przybył wczoraj o godzinie wpół do 10tej z Schönbrunnu do Wiednia i przyjmował Ich Excel. pp. ministrów Mensdorffa, Belcredego i Majlatha. Poźniej Najjaś. Pan przyjmował Ich Exc. pp. Fzm. Mertens, Fml. br. Gablenza, Fml. księcia Szleswik Holsztyńskiego i wielu wyższych wojskowych.

Z powodu urodzin J. C. M. Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa odbyło się wczoraj o godz. 8 z rana uroczyste nabożeństwo w c. k. kościele w burgu, na którem znajdowali się Ich C. Moście Arcyksiążęta Albrecht, Karol Ludwik i Józef. Najjaś. Pan wysłuchał cichej mszy św. o godz. 7 w kaplicy w Schönbrunn.

W Reichenau dla uczczenia urodzin Arcyksięcia Następcy tronu w wigilię uroczystości palono na górach ognie i bito z moździerzy. Całe miasto było oświetlone, a po ulicach przeciągała muzyka przygrywając hymn ludu. Nazajutrz o godz. 7 z rana było uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym na którym znajdował się burmistrz z radą gminną i wielu pobożnych.

Kr. saski obóz w Baden i okolicy w którym znajduje się około 10.000 wojska, będzie we czwartek zwinięty i wojsko oddali się. Nim to nastąpi odbędzie się na Schmelz wielka parada wojskowa w obec Cesarza Jego Mości i Króla Saskiego. Jego Kr. M. Następca tronu saskiego odbył przedwczoraj przegląd tych wojsk, przyczem miał przemowę do oficerów.

Brygadyer pułkownik Prohaska z 3 korpusu armii, ciężko ranny w bitwie pod Königgrätz przybył tu przedwczoraj i stanął w hotelu „pod rzymskim cesarzem". Wczoraj o godz. 11. I. C. M. Arcyksiążęta Karol Ludwik i Wilhelm tudzież wielu jenerałów odwiedzali wczoraj p. pułkownika.

Dalszy ciąg strat c. k. armii austryackiej w utarczce pod Skalicami d. 28. czerwca 1866.

Z pułku piechoty nr. 36 (4 batalion), poległ: porucznik Józef *Secker*, ciężko ranny: podporucznik adjutant batalionu Wacław *Gürtler*.

Sprostowanie.

Kapitan Henryk *Schuster* z 6go batalionu strzelców, wymieniony w wykazie jako ciężko ranny i wzięty do niewoli umarł w skutek ran w Nachod d. 29. czerwca.

Następujący c. k. oficerowie ranni znajdują się w lazaretach pruskich na kuracyi.

W Pardubitz:

Podporucznik *Springer* (Antoni) z pułku piechoty nr. 34 (74?) postrzelony w prawe udo; podporucznik Rudolf *Kapeller Muthamberg* z pułku piechoty nr. 80 postrzelony w lewe udo.

W Reichenbergu:

Kapitan August *Födransperg* z pułku piechoty nr. 78, kapitan Gebhard *Alvensleben* z pułku piechoty nr. 35.

W Bautzen:

Major Edward *Raisp* z 3 batalionu strzelców (postrzelony z karabinu w oba uda; bez niebezpieczeństwa); porucznik Karol *Piwocki* z 55 pułku piechoty, postrzelony w oba uda; (prawie wyleczony).

W Bad Wartenberg pod Turnau:

Kapitanowie *Mark*, *Karpellus*, podporucznik Antoni *Rust*, z którego pułku piechoty, niewiadomo.

W zakładzie dyakonisek w Dreznie:

Podpułkownik Karol *Falk* z 34 pułku piechoty, postrzelony w lewą rękę; podpułkownik Wincenty br. *Schimmelpening* z 46 pułku piechoty (także ranny w lewą rękę); major Karol *Schmelzer* z 45 pułku piechoty postrzelony w plecy, w prawe biodro, draśnięty kulą w lewą rękę; podpułkownik Henryk Esqir *Dickinson* z 30 pułku piechoty (postrzelony w przegub prawej ręki, która mu amputowano); kapitanowie: Leopold *Fuchs* z 34 pułku piechoty, postrzelony w lewą nogę; Edward *Meisel* z 4 pułku piechoty, (zraniony odłamkiem granata w pachwinę); Rudolf *Potier* z 72go pułku piechoty postrzelony w plecy; Józef *Ratzer* z 30 pułku piechoty (ranny w kostkę u nogi, amputowano mu nogę, poczem umarł 18. lipca 1866; Robert *Krzepiński* z 24 batalionu strzelców (postrzelony w goleń, umarł 26. lipca); Antoni *Chiurkow* z 45 pułku piechoty (postrzelony w prawą rękę); Jan *Tomich* z 69 pułku piechoty (postrzelony w prawe ramię, cierpi sparaliżowanie nerwów; porucznicy: Józef *Müller* z 73 pułku piechoty (postrzelony w głowę i w piersi); Jakób *Hoffmann* z 10 pułku kirysierów (amputowano mu prawą rękę, był także draśnięty kulą w czoło; umiera); Józef *Sohar* z 6 pułku piechoty (postrzelony w przegub prawej ręki); podporucznicy: Alfred *Runga* z 73 pułku piechoty (postrzelony w prawe ramię), Rudolf *Bauer* z 22 batalionu strzelców (postrzelony w głowę); Józef *Boltresz* z pułku piechoty nr. 52 (postrzelony w dolną część prawego uda); Józef *Brückner* z 1 pułku piechoty (postrzelony w lewą rękę); Maurycy Baron *Dittfurth* z 10 pułku kirysierów (odłamkiem granata raniony w prawe kolano); Ferdynand *Guerra* z 38 pułku piechoty (postrzelony w lewe kolano); Franciszek *Hostinek* z 61go pułku piechoty (postrzelony w lewą część pleców); Rudolf *Hanke* z 72 pułku piechoty (postrzelony w prawe udo); Fryderyk *Rumpf* z 6 pułku piechoty postrzelony w prawe udo); Alexander *Hohn* z 55 pułku piechoty (postrzelony w przegub prawej ręki); (Karol) Konrad *Sturm* z 4go pułku piechoty (postrzelony w prawą rękę).

W instytucie kadetów w Dreznie:

Kapitan Herman *Thalmayer* z 78 pułku piechoty (postrzelony w głowę); kapitan Jerzy *Gottl* z 42 pułku piechoty (postrzelony w szyję); porucznik Koloman *Vavretska* z 68 pułku piechoty (postrzelony w płuca, w rękę, w udo, odłamkiem granata zraniony w twarz); porucznik Antoni *Kohnlechner* z 46 pułku piechoty, odstrzelono mu wielki palec u lewej nogi; porucznik Edward *Sulyok* z 46 pułku piechoty, postrzelony w rękę; podporucznicy: Ludwik *Veltze* z 58 pułku piechoty, postrzelony w nos; Wilhelm *Vogel* z 42 pułku piechoty, postrzelony w lewy bok; Ferdynand *Walbiner* z 73 pułku piechoty postrzelony w prawą rękę; Otto *Sommatzsch* z 73 pułku piechoty, postrzelony w podbrodek; Rudolf *Deutsch* z 52 pułku piechoty, postrzelony w plecy; Alfons *Fehlmayer* z 78 pułku piechoty, postrzelony w lewą rękę; Edward br. *Erstenberg* z 42 pułku piechoty, postrzelony w prawe udo; *Radiovsky* (?) z pułku piechoty nr. 65 postrzelony w piersi i prawą rękę; Franciszek *Czajda* (?) z 68 pułku piechoty, postrzelony w lewe udo; Karol *Kirsch* (?) z 30 pułku piechoty, postrzelony w obie nogi.

W domach prywatnych w Dreznie:

Pułkownik Mikołaj hr. *Pejacevic* de *Veröcze* z 9 pułku huzarów, postrzelony w przegub prawej ręki, którą mu następnie odjęto; rotmistrz Oskar hr. *Bulgarini* z 13 pułku ułanów, przydzielony do sztabu jeneralnego, postrzelony w lewą rękę, umarł 27go lipca; kapitan Karol *Ende* z 73 pułku piechoty, postrzelony w udo.

W koszarach pionierów w Dreznie:

Porucznik Karol *Offner* z 53 (?) pułku piechoty, postrzelony w plecy; podporucznik Jan *Lang* z 35 (?) pułku piechoty, postrzelony w kark.

W lazarecie na przedmieściu Appel w Dreznie:

Porucznik Engelbert *Auer* z 7 (?) pułku piechoty postrzelony w udo; podporucznik August *Seemann* z 47 pułku piechoty postrzelony w rękę; podporucznik Karol *Pfifferling* z 12 pułku piechoty postrzelony w plecy i udo.

W szpitalu miejskim w Dreznie:

Podporucznicy: Emil *Muschitzky* z 6 pułku piechoty postrzelony w lewe udo; Karol Br. *Zinn Zinnenburg* z 60 pułku piechoty postrzelony w prawe udo.

W Horic:

Kapitan Jerzy *Pracher* z 46 pułku piechoty postrzelony w lewą stronę piersi, ma ziobra złamane; podporucznicy: Leodega *Chizzola* z 57 pułku piechoty postrzelony dwa razy w prawe udo i w brzuch; Anton *Siller* z 72 pułku piechoty postrzelony w prawą rękę; Józef *Schneider* z 49 pułku piechoty postrzelony w ramię i piersi; kadet Franciszek *Renner* z 80 pułku piechoty postrzelony w lewą stopę; podporucznik Jakób *Jesuschek* z 78 pułku piechoty postrzelony w udo i w policzek; porucznik Edmund *Schohay* z 74 pułku piechoty postrzelony w płuca; kapitan Antoni *Ziviedinek* z 52 pułku piechoty postrzelony w górną szczękę i plecy; podporucznicy *Bardu* (?) z 66 pułku piechoty, br. *Rukavina* (?) z 32 pułku piechoty, Max. *Herms* (?) z 8 pułku piechoty, kapitan Jan *Kopp* z 32 pułku piechoty, podporucznicy Michał *Lassota* z 24 pułku piechoty, Emil *Le Kapear* (?) z 4 pułku piechoty.

W Milowitz:

Kapitan Franciszek br. *Baumgarten* z 18 batalionu strzelców, amputowano mu prawą nogę; podporucznicy: Jan *Hagri* z 38 pułku piechoty, postrzelony w kość piersiową; Elizeo *Ascari* z 38 pułku piechoty, postrzelony w prawe udo; Jakób *Pollak* z 1 batalionu strzelców, postrzelony w dolną część prawego uda.

W Wsestar i Rossnitz:

Podporucznik Stefan *Ecor* (?) z 4 pułku piechoty, postrzelony w prawą stronę piersi.

W Czerkwitz:

Podporucznicy: Ferdynand *Wolf* z 51 pułku piechoty, postrzelony w prawe udo; Ferdynand *Hauptmann* (?) z 37 pułku piechoty, postrzelony w dolna część prawego uda; porucznik Józef *Loserth* z 80 pułku piechoty, postrzelony w plecy, umarł 6. sierpnia; podporucznik Franciszek *Plisnier* z 20 batalionu strzelców, dwa razy postrzelony w prawe udo.

(Dokończenie nastąpi.)

Francya.

Paryż, 21. sierpnia. *(Różne wiadomości.)* Cesarz w towarzystwie adjutanta swego jenerała Castelnau, wyjechał wczoraj w powozie z pałacu Saint-Cloud.

Jego cesarska Mość przejeżdżał się po bulwerze de l'empereur, po dolinie Longchamp i po lasku bulońskim. Ludność przyjmowała go wszędzie z największym zapałem.

Książę Napoleon powrócił znów do zamku swego Prangins w Szwajcaryi. Mówią, iż Książę przybył do Paryża dla konferowania z jenerałem włoskim Menabrea, który przejeżdżał wczoraj przez Paryż udając się na konferencye pokojowe do Paryża.

Włochy.

(Dymisya jenerała Lamarmory i jenerała Petinengo, ministra wojny.) Dziennik florencki „Opinione“ donosi o dymisyi jenerała Lamarmory ze wszystkich posad jego i urzędów, o czem telegrafem już doniesiono, że jenerał Lamarmora po dniu 25go czerwca kilkakrotnie podawał się do dymisyi, które to podanie Król jednak nie przyjął, gdyż wszelkie usiłowania barona Ricasolego, gwoli znalezienia następcy jenerała Lamarmory były daremne. Teraz zaś Lamarmora zrezygnował nie tylko z szefostwa sztabu głównego armii ale i z ministerstwa, chcąc żyć jako człowiek prywatny. „Opinione“ podnosi bardzo zasługi jenerała Lamarmory około sprawy włoskiej, mianowicie około przeniesienia stolicy z Turynu do Florencyi, które tak szczęśliwie dokonał. Jenerał Lamarmora równie był szczęśliwy w kampanii swej dyplomatycznej, począwszy od kwestyi o wytłumaczenie kwestyi wrześniowej aż do poselstwa Vegezzego do Rzymu, uznanie Włoch przez rządy niemieckie i przez rząd hiszpański, do zawarcia traktatu handlowego z związkiem cłowym a w końcu do tajnej konwencyi z Prusami. Co zaś dotycze kampanii wojskowej jenerał Lamarmora zapewne ogłosi wyjaśnienia usprawiedliwiające smutny jej rezultat.

Minister wojny, jenerał Petinengo, podał się także do dymisyi.

Niemcy.

Drezno, 19. sierpnia. Król saski zawiadomił komisyę krajową w Drezdnie, iż minister stanu baron Beust, na własne żądanie dymisyę otrzymał. Inni ministrowie podali się także do dymisyi, podanie ich jednak nie zostało przyjęte, gdyż za ich ustąpieniem nie przemawiają te same powody, które dymisyę barona Beusta sprowadziły.

Książę Thurn-Taxis żądać ma od Prus 14 milionów reńskich za ustąpienie monopolu pocztowego w krajach do inkorporacyi w monarchię pruską przeznaczonych, to jest w Frankfurcie, w Księstwie Nassauskiem, w Hesyi-elektoralnej i Homburgu, w których to krajach poczta do Księcia Thurn-Taxis należy. Większa część urzędników pocztowych bardzo jest nie przychylna rządowi pruskiemu, co pochodzi ztąd, iż urzędnicy pocztowi są po większej części rodowite Bawary. Wielu z nich woli poprzestać na pół pensyi niż złożyć przysięgę wierności Królowi pruskiemu. W Frankfurcie samym coś podobnego się nie wydarzyło, tam bowiem, prócz dwóch żandarmów rodem z Darmsztadu, wszyscy urzędnicy nowemu rządowi posłuszeństwo ślubowali. Mieszczaństwo zaś frankfurckie bardzo jest Prusom nie przychylne.

Turcya.

(Groźny stan rzeczy na wyspie Kandyi i w Epirze.) Stan rzeczy na wyspie Kandyi i w Epirze zajmuje mocno rząd turecki. Dwa bataliony wojska wysłano z Kandyi do Epiru; na wyspie Kan-

dyi zostaje załoga w sile 20.000, licząc w to posiłki egipskie pod komendą Sciabin Baszy. Z Antiwaru wysełają także jeden batalion piechoty. Chrześciańscy mieszkańcy wyspy Kandyi udali się do rządu tureckiego z prośbą o reformy, i zwołali reprezentacyę narodową, o której utworzeniu zawiadomili konzulów mocarstw europejskich. Gubernator Kandyi Ismail Basza wydał z tego powodu proklamacyę, w której grozi, że reprezentacyę tę siłą rozpędzi, a hersztów buntu ścigać będzie z całą surowością. Gubernator ostrzegł zarazem włościan, żeby buntownikom nie dopomagali, jeżeli sami za buntowników nie chcą być uważani.

KRONIKA.

(Peryod reakcyjny cholery.) Dr. Worms złożył paryzkiej akademii memoryał o cholerze, z którego przytaczamy następne wnioski.

„W następnych wyrazach streścić mogę rezultaty badań, którem czynił podczas różnych epidemii, począwszy od cholery grasującej w Polsce 1831 r. W cholerze uznanej za niebezpieczną (grave confirmé), ocalenie chorego zależy przedewszystkiem od młodości i siły chorego. Udział lekarza z trudnością da się tu stanowczo określić. W reakcyach, które następują po niebezpiecznych napadach, rola lekarza ma już nierównie większe znaczenie; ale i tu jeszcze wiek i konstytucya wywierają wpływ stanowczy na mogące wyniknąć następstwa, które zawszę są wielce zagrażające. Z cholerą dzieje się to samo co ze wszystkiemi innemi otruciami: środki sztuki lekarskiej są najpotężniejsze w samych początkach działania trucizny. Wychodząc z zasad etjologicznych, staramy sie wynaleźć środek przeciw zatruciu cholerycznemu w kwasach mineralnych, które najpotężniej pobudzają krew i osłabiają zatrucie. Używając ich wyłącznie w trzech kolejno po sobie idących epidemiach najmocniej jestem przekonany, że w zwyczajnych warunkach można przeszkodzić za pomocą kwasu siarkowego (acide sulfurique) aby choleryna lub cholera początkowa nie przeszły w stan cholery niebezpiecznej.“

(Pigmejczykowie w Afryce wschodniej.) Duchaillu, podróżnik francuzki, który zjednał sobie pewien rozgłos w skutek zbadania Gorilla; czyli małpy olbrzymiej, opowiadał że podczas swej ostatniej podróży w krainie Gabou, na pobrzeżu zachodniem Afryki, widział kilka indywiduów należących do koczującego plemienia negrów, których wzrost był daleko niższy od innych ludzi. Opowieść ta przyjeta z niedowierzaniem, zdaje się znajdywać potwierdzenie w nader zajmujących szczegółach podanych niedawno w liście do towarzystwa geograficznego w Paryżu: list ten wyszedł od ojca Leona des Avouchers, misyonarza katolickiego, który oddawna mieszka w Etiopii. Część Afryki, do której się odnoszą fakta cytowane w tym liście, jesstto obszerna kraina jeszcze nie zbadana, która sie rozciąga od ziemi Kofa, z biegiem górnym rzeki Białej, to jest od kilka stopni na północ równika i na północo-wschód wielkich jezior Ukerewe (Victoria Nyanza) i Luta Nzighe (Albert Nyanza) odkrytych przez Speka, Burtona i Bakera. Oto tekst tego listu;

„Istnienie Pigmejczyków jest faktem niewątpliwym; Arejczykowie, którzy mieszkają naprzeciw Dakko, na południu rzeki Omo, są, jak powiadają, bardzo nizcy; więcej ku południowi jest naród nazwany Cincialowie (to jakby znaczyło: co za dziw!) którzy mają być wzrostu dziesięcio lub dwunastoletnich dzieci. Tyle tu o nich opowiadają, że wierzę w istnienie Pigmeów w Afryce; w Zanzibar zowią ich Wo-Berikmo lud dwustopowy); mniemam że to pokolenie karłów mieszka pod równikiem; tutaj panuje przekonanie, że mieszkają oni na południe jeziora Barou, a Somalisowie umieszczają ich na południe jeziora El-Boo. Tutaj, w królestwie Ghera, znajduje sie wielu tych karłów, niekształtnych, przysadkowatych, obdarzonych potężną głową, mających najwięcej cztery stopy wysokości.“

Zauważać należy, że karły opisywane przez Duchaillu i wspomniane w niniejszym liście, są symetrycznie umieszczeni pod równikiem, jedni na wschód, drudzy na zachód lądu afrykańskiego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 23. sierpnia. Wszystkie doniesienia z krajów zagranicznych zgadzają się na to, iż słoty i deszcze we Francyi, w Anglii i Belgii żniwom bardzo przeszkadzają, co wznieca obawy, iż gatunek nowego ziarna wiele z tąd ucierpi. Dziś już powszechne jest przekonanie, że kraje te znacznych dowozów z zagranicy potrzebować będą. Jakoż handel zbożowy wszędzie się już ożywił, ceny się ustaliły, chociaż widocznego kierunku do podwyżki jeszcze nie ma. Pochodzi to z tąd, iż tranzakcye handlowe we wszystkich prawie artykułach wszędzie zupełnie są uspione, z powodu nie pewnego jeszcze stanu stosunków politycznych i wysokiej stopy procentu w Anglii a nawet i we Francyi. Że zaś pokój tak między Austryą a Prusami, jak i między Austryą a Włochami, według wszelkiego podobieństwa do prawdy, wkrótce już zawarty będzie, przeto można mieć nadzieję, że wiadomość o zawarciu pokoju ożywi handel europejski w ogóle, co nie będzie bez wpływu na handel zbożowy w szczególe. Bank zaś angielski disconto, które doszło było do 10% a zatem do wysokości w Anglii nie praktykowanej, o 2% już zniżył, i jest nadzieja, że nastąpi dalsza redukcya stopy procentu, chociaż może już nie wrócą owe błogie czasy dla handlu i przemysłu, w których discono w Anglii poniżej 2% rocznie notowano.

W każdym razie jest widok, że w tym roku i na wiosnę roku przyszłego zboże nasze znajdzie łatwy pokup za granicą, bylebyśmy go tylko sucho zebrać mogli, bo słoty, deszcze i upał żniwu bardzo przeszkadzają i obawiać się można, że będziemy mieli w kraju wiele pszenicy porośniętej, która do wywozu za granicę, użyta być nie może. Ułatwi też wywóz produktów naszych wysokie ażio na srebrze, które według wszelkiego podobieństwa do prawdy, długo jeszcze utrzymywać się będzie, trudno bowiem mieć nadzieję ażeby po wojnie, która tak ogromne sumy pochłonęła, uregulowanie waluty rychło dokonane być mogło.

Handel wełną popadł był w zupełną stagnacyę, w skutek przerwanej czynności wielu fabryk, które z powodu wojny zamknięte zostały. Teraz znów zwolna rzeczy wracają do zzwykłego toru; potrzeby konsumcyi wszędzie się odezwały, fabryki znów pracować poczęły. Wpływya to korzystnie na pokup wełny, której ceny, przy dość żywym wszędzie popycie, wróciły do stopnia, na jakim je w czasie ostatniego wrocławskiego jarmarku widzieliśmy.

Okowita podniosła się w Wiedniu do 55 c. za stopień i wiadro, czyli do 1 złr. 10 c. za garniec 32° B. Zapasy tego artykułu, nie dawno tak jeszcze znaczne, już się po większej części wyczerpały; że zaś do nowej produkcyi przynajmniej trzy miesiące jeszcze upłyną, przeto można mieć nadzieję, że cena obecna nie tylko się utrzyma ale może i wyżej jeszcze pójdzie.

Na *chmiel* będzie w roku obecnym i przyszłym żywy bardzo popyt, zbiór bowiem tegoroczny wszędzie nie dojrzał, i ceny już się znacznie podniosły. Nadto potrzeba chmielu wzmaga się wszędzie, w skutek konsumcyi piwa, która się wszędzie prawie z każdym dniem podnosi.

Nafta nasza także znacznie wyższych cen spodziewać się może, z powodu znacznego ażio na srebrze, które utrudnia przywóz amerykańskiego petroleum do krajów monarchii austryackiej.

W miesiącu lipcu b. r. wypalono w 13 gorzelniach wschodnio-galicyjskich 141.150 gradusów czyli 1777 wiader *okowity* 80° Tr. *Piwa* wywarzono w tymże miesiącu w 130 browarach 18.228 wiader.

Cukrownia w Tłumaczu nie była w ruchu.

Soli wywarzono w miesiącu lipcu w warzelniach wschodnio-galicyjskich 56.292 cetnarów, o 8845 cetnarów *mniej*, niż w miesiącu lipcu przeszłego roku.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca sierpnia 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Mościska		Sąd. Wisznia		Sieniawa		Dukla		Lisko		Dobromil	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy	3	50	3	50	3	50	3	85	3	50	4	25
„ żyta	1	75	2	17	2	50	2	95	2	25	2	57
„ jęczmienia	1	60	1	62	2	50	2	20	1	75	2	7
„ owsa	.	90	.	94	1	50	1	22	1	30	1	18
„ hreczki	3	.	2	50	2	50	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków	.	80	1	.	.	90	.	.	1	30	.	.
Cetnar siana	.	90	.	50	.	60	1	30	.	.	1	7
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	.	6	77	4	.	4	50	5	63
„ „ miękkiego	3	50	4	60	5	20	3	.	2	40	4	15
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	8	.	10	.	9	.	10
Mas okowity	.	78	.	65	.	70	.	55	.	70	.	65

Ostatnia poczta.

Florencya, 21. sierpnia. „Nazione“ zaprzecza formalnie pogłosce, jakoby ustąpienie Lamarmory zostało spowodowane obcemi wpływami. Ten sam dziennik zaprzecza także pogłosce o dymisyi innych ministrów, i zapewnia, że wszystkie ważne uchwały rady ministeryalnej były zawsze wpływem jednogłośnego wotum. — „Opinione“ zbija wiadomość wiedeńskiej „Debatte“ o bliskich układach między Włochami i Papieżem.

Mnichów, 23. sierpnia. Podług wieści zapłaci Bawarya Prusom 23 milionów złr. i ustąpi cztery powiaty Dolnej Frankonii z 40.000 ludności. — Zawieszenie broni przedłużono na 10 dni.

Paryż, 22. sierpnia. Zapewniają, iż Cesarzowa mexykańska odjedzie jutro do Miramare. — „La Patrie“ prostując pogłoski twierdzi, iż Cesarz Napoleon bezpośrednio odstąpi Wenecyę Włochom.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Załoga okrętu,“** operetka w 1 akcie, i **„Piosnka Wujaszka,“** wodwil w 1 akcie Jana Alex. hr. Fredry.

Lwów, 24. sierpnia.

W zeszłym tygodniu powróciło nasze Towarzystwo dramatyczne z letniej wycieczki, która — jak słychać — miała być w tym roku bardzo niepomyślną, i przedwczoraj dawało już pier-

wsze przedstawienie po feryach. Na rozpoczęcie kursu wybrała dyrekcya „Barbarę Radziewiłłównę“ Felińskiego. Któż niezna tego pięknego utworu klasycznemu polskiego, który pozostanie na zawsze w literaturze naszej wzorem piękności i czystości naszego języka; ale któż niewie oraz, że jestto raczej poemat, który czyta się z wielką przyjemnością, nie zaś dzieło dramatyczne do przedstawiania na scenie. Przytem wszystkiem jednak niejesteśmy dyrekcyi krzywi za ten wybór, bo lepsze zawsze rzeczy poważne i swojskie, niż obce i najczęściej niedorzeczne farsy, które niezdołają ani nauczyć nikogo ani poprawić. O grze niemamy tu co mówić, gdyż po największej części jestto tylko lekcya deklamacyi, na której polega cała akcya tej trajedyi, ale właśnie dla tego jest ona tem trudniejszą, i musi być bardzo piękną, ażeby z jednej strony mogła dorównać świetności języka, a z drugiej wynagrodzić widzowi brak efektu scenicznego. Wszyscy jednak grający w niej artyści wywiązali się z tego trudnego zadania dość dobrze, a szczególnie oboje państwo *Hubertowie* (Boratyński i Bona) i panna *Rudkiewiczówna* (Barbara), która zaczyna co raz więcej usprawiedliwiać przywiązywane do jej talentu nadzieje. Pan *Miłaszewski* (Zygmunt August) grzeszy często tem, że w ustępach najbardziej uczuciowych zanadto zniża głos i staje się przeto niezrozumiałym. W końcu wspomnieć jeszcze musimy, że i wystawa sztuki była bardzo piękna i prawdziwie królewska, a tem samem przyczyniała się wielce do podniesienia uroku.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. sierpnia.

Hotel George: PP. Hr. Borkowski Stan., z Uhrynowa dolnego. — Wiśniewski Tad., z Krystynopola.

Hotel europejski: Pierzchała Ignacy, z Uszkowic. — Zawadzki Józef, z Sutkowic.

Hotel Langa: Nachtweih Jerzy, z Wiednia. — Wasillesco Jerzy, z Jas.

Hotel krakowski: Prevot Leon, z Stanimierza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. sierpnia.

PP.: Ks. Gedroic Gedeon, do Mołdawy. — Czarniakowski Władysław, i Michał, do Lisiczenic. — Jędrzejowicz Henr., do Jasionki. — Morawski K., do Pohorec. — Radziejewski Edw., do Ditkowiec. — Younga Władysław, do Trzciniec. — Zawadzki Michał, do Bełzca. — Bobrowski Władysław, do Tarnowa. — Swidziński Ant., c. k. kapitan, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. sierpnia 1866

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.25.	+ 12.9	85.7	północny	sł.	pochmurno
2. god po poł.	326.66	+ 17.2	76 2	„	„	„
10.god.wiecz.	326 99	+ 13.0	80 9	„	„	„

Kurs Lwowski.

Dnia 23. sierpnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	99	6	08
Dukat cesarski	„ „	6	03	6	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	20	10	47
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	89	1	94
„ papierowy rosyjski	„ „	1	54	1	57
Talar pruski	„ „	1	87	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	15	67	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	47	71	14
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	62	67	63	67
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	65	50	66	67
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	199	67	205	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. sierpnia.

	zła.	kr.
5 % Metaliki	62	10
5 % pożyczka narodowa	66	25
Losy z 1860 roku	76	90
Akcye banku wiedeńskiego	729	—
„ „ kredytowego	146	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	129	—
Srebro	127	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	13

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. sierpnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	54.—	54 25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.50	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	65.50	65 75
od kwiet. do paźdz. po 5%	64.50	65.—
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	73.—	—.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	60.—	60.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	62.50	63.—
dtto. po 4½%	51.—	51.50
dtto. „ 4%	45.—	45.50
dtto. „ 3%	34.—	34.50
dtto. „ 2½%	28.—	32.—
dtto. 1%	11.20	11.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	138.—	139.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	136.—	137.—
Przez. do wyl. z r. 1854	69.50	70.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	75.20	74.40
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	82.—	83.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	67.—	67.20
Renty Como po 42 lir. aust.	16.—	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	51.—
„ 4½%	49.50	50.—
„ 4%	44.—	44.50
„ 3½%	39.—	39.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	49.—	51.—
„ 2¼%	45.—	45.50
„ 2%	40.—	41.—
„ 1¾%	35.—	35.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.		
Nżiszej Austryi	77.—	78.—
Wyż. Austryi	—.—	79.—
Sa cburg	76.—	79.—
Czech	76.—	78.—
Morawii	75.—	76.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	78.—	80.—
Tyrolu	95.—	98.—
Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.		
Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	65.50	66.50
Ban. Tem.	63.—	64.—
Kroacyi i Slawonii	66.—	68.—
Galicyi	63.—	64.—
Siedmiogrodu	62.50	63.50
Bukowiny	62.—	63.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	63.—	64.—
Banat Temerz.	62.50	63.50
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	720.—	722.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	144.70	144.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	575.—	580.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	70.50	71.50
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1615.—	1620.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	181.70	181.90
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	201.—	202.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	127.—	128.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	204.50	205.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	171.50	172.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	150.50	151.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	105.—	106.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	650.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	250.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	112.—	116.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	466.—	468.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	187.—	190.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	390.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	250.—	270.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	320.—	330.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	92.90	93.20
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.50	88.75
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	67.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	79.50	80.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95.—	96.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90.—	91.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	79.—	80.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	122.—	123.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	110.50	111.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.50	95.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	71.75	72.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	93.—	95.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	72.—	72.50
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	95.50	96.—
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	86.—	88.—
Lloyda za 100 zł.	87.—	88.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	116.—	117.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	78.—	79.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	110.—	112.—
„ „ po 50 zł. m. m.	49.—	50.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	21.—	22.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma „ 40 „ „	24.—	26.—
Palfiego „ 40 „ „	22.—	23.—
Clarego „ 40 „ „	22.—	23.—
St. Genois „ 40 „ „	20.—	22.—
Windischgrätza 20 „ „	16.—	17.—
Waldsteina 20 „ „	18.—	19.—
Keglevicha „ 10 „ „	10.50	11.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	107.75	108.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	107.75	108.25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	95.75	96.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.25	129.50
Lugdun za '00 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	51.—	51.10
Paryż za 106 fr.	51.20	51.30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	6.07	6.09
detto. pełnej wagi	6.07	6.09
Korona	17.50	17.70
20frankówka	10.30	10.32
Rosyjski imperyał	10.50	10.55
Talar związkowy	1.89	1.90
Srebro	126.25	126 75
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. $98^{3}/_{10}$c	

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.